

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Ks. Ghika opuścił wczoraj Polskę

Z Warszawy donoszą:
Wczoraj o godz. 15-ej rumuński minister spraw zagranicznych Ghika opuścił Warszawę, udając się do Bukaresztu w towarzystwie poście Rzolitej, Szenbeka.

Ministrowie Zaleski i Ghika mieli możliwość dokładnego omówienia w czasie pobytu ministra spraw zagranicznych Rumunii w Warszawie aktualnych problemów międzynarodowych oraz specjalnie zagadnień polsko-rumuńskich. Rozmowy te, prowadzone w tonie jaknajserdeczniejszym, doprowadziły do stwierdzenia zupełnej zgodności poglądów we wszystkich sprawach, które są obecnie na porządku dziennym kierowników polityki zagranicznej obu sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych państw, których działalność dyplomatyczna rozwija się równoległe w jaknajściślejszym porozumieniu i zupełnej harmonii celów i środków. Wreszcie ministrowie stwierdzili możliwość dalszego rozwoju stosunków również i w dziedzinie ekonomicznej.

Rząd koalicyjny we Francji

ma być odpowiedzią na oświadczenie kanclerza Brüninga, iż Niemcy nie będą płacić odszkodowań

PARYŻ, 10 I. (Tel. w.ł. „Głosu Porannego“). Dymisja Brianda jest przedmiotem ożywionej dyskusji w kołach politycznych. Wtajemniczeni twierdzą, iż główną przyczyną walki politycznej, rozgrywanej między Lavalem a Briandem jest niezadowolenie Brianda, który nie miał znajdować się na nowej liście gabinetu Laval, jako minister spraw zegranych. Dla Brianda miało być utworzone nowe stanowisko ministra, stale rezydującego przy lidze narodów.

Przyjaciele min. Brianda w

rozmowie z przedstawicielem „United Press“ oburzali się na artykuły dzienników, stojących blisko rządu „Matina“ i „Petit Parisien“. W artykułach tych nazwano Brianda „starym czło-wiekiem“, niezdolnym do kierowania interesami Francji na zbliżających się wielkich konferencjach międzynarodowych. Wobec tego Briand wolał sam podać się do dymisji niż nie być uwzględniony na liście nowego gabinetu.

Wobec ustąpienia Brianda grupa republikańsko-socjalistyczna, licząca 40 głosów, a

stojąca za Briandem, nie zechce zapewne poprzeć Laval.

PARYŻ, 10 I. (PAT). Zmiany w gabinecie, które mają się dokonać w przyszłym tygodniu, zeszyły dziś na drugi plan wobec zainteresowania sfer parlamentarnych oświadczeniem Brüninga, złożonym ambasadorowi angielskiemu w Berlinie. Oświadczenie to spowodowało dużą życzliwość dla tezy rządu koalicyjnego, wobec konieczności wewnętrznej zjednoczenia wszystkich stronnictw.

Kilku posłów radykalnych,

którzy poprzedniego dnia utrzymywali jeszcze, że rozszerzenie gabinetu Laval jest niemożliwe, dziś wydają się być mniej wrogo nastroszeni dla zasady rządu koalicyjnego. Dziś Laval odbył rozmowę z min. Tardieu, która stwierdziła zupełną zgodność poglądów obu mężów stanu. Tardieu zaznaczył, że staje do dyspozycji Laval i gotów jest objąć tę funkcję ministra wojny. Nie jest jeszcze zdecydowane, czy dymisja gabinetu nastąpi kolektywnie, czy też nastąpią tylko zmiany na kilku stanowiskach.

Kategoryczna deklaracja Brüninga

Utrudnia obrady zbliżającej się konferencji reparacyjnej

Zrozumiałe, ale niesposobne

BAZYLEA, 10 I. (PAT). Deklaracja kanclerza Brueninga jest żywo omawiana przez finansistów, przybyłych tu ce-

lem wzięcia udziału w rozpoczynającej się jutro sesji rady Banku wyplat międzynarodowych. Interwencja Brueninga nie wywołała wielkiego zdziwienia, jednak wyrażano wątpliwość co do jej właściwości, przyczem zapytują, czy nie może ona przyczynić się do dalszego zwiększenia istniejących trudności.

Przypominają tu, że sprawozdanie komitetu doradczego usatysfakcjonowało Niemiec do spłaty odszkodowań,

stwierdziło przytem, że odszkodowania są jedną z przyczyn obecnych trudności Niemiec, jednak nie przyczyną główną. Oświadczenie Brueninga nie będzie miało żadnego bezpośredniego wpływu na tok obrad rady.

Forma była łagodna

BERLIN, 10 I. (PAT). Komunikat agencji Reutersa o rozmowie kanclerza Brueninga z ambasadorem Romboldem nie spotkał się ze strony niemieckiej z urzędowym dementi. Ogłoszony został jedynie komunikat biura Conti, podkreślający, że oświadczenie Brueninga, złożone angielskiemu ambasadorowi, nie nastąpiło w tak zdecydowanej formie, jak to podaje Reuter.

Brüning się wstydzi swych rozmów z Hitlerem

PARYŻ, 10 I. (PAT). „Echo de Paris“ donosi, że ambasador Francji w Berlinie Poncet oświadczył premierowi Lavalowi, że Brüning nie uprzedził go o zamierzonej rozmowie z Hitlerem, przeciwnie nawet zapewnił, że nie ma zamiaru go przyjąć

BERLIN, 10 I. (PAT). „Montag Morgen“ zamieszcza pogłoskę, że kandydatem narodowych socjalistów na prezydenta Rzeszy ma być gen. von Epp, należący do umiarkowanego skrzydła partii hitlerowskiej. Natomiast „Welt am Montag“ pisze, że gdy dojdzie do wyborów nowego prezydenta, stronnictwa opozycyjne prawicy porą Hindenburga.

Shaw jedzie do Hitlera

BERLIN, 10 I. (PAT). Dzienniki niemieckie podają pogłoskę, jakoby Bernard Shaw wysłał do Hitlera życzenie złożenia odwiedzin przywódcy narodowych socjalistów. Pisarz angielski, jak utrzymują dzienniki — pragnie napisać sztukę teatralną, której bohaterem ma być Hitler.

Cudem ocaleni

Brygady ratownicze dotarły do zasypanych w kopalni Karsten Zentrum

Z Katowic donoszą:
Wczoraj po 6 dniach uciążliwych prac w kopalni Karsten-Zentrum udało się brygadam ratowniczym dotrzeć do miejsca katastrofy, gdzie zasypanych zostało 14 górników. Jeden z zasypanych, wiejaki Paweł Kultok został odgrzebany żywcem. Z 6 innymi górnikami, dającymi znaki życia stukaniem, nawiązano już kontakt. Jest nadzieja, że jeszcze dziś

wieczorem uda się ich wydobyć. Nie jest również wykluczone uratowanie pozostałych 7 górników.

Koło godz. 20-ej z kopalni Karsten-Zentrum wydobyto 7 żywych górników. 6 z nich jest zupełnie zdrowych, tylko wycieńczonych, głodnych i spragnionych, jeden zaś lekko ranny. Dalsze prace ratownicze trwają.

Nad trumną Maginota

premier Laval mówił o ograniczeniu zbrojeń

PARYŻ, 10 I. (PAT). Dziś rano odbyła się uroczystość pogrzebu ministra Maginota przy udziale wybitnych osobistości ze świata politycznego, wojskowego i dyplomatycznego. Olbrzymi kondukt pogrzebowy przeszedł od gmachu ministerstwa wojny do Pałacu Inwalidów, gdzie uroczystą mszę celebrował kardynał Verdier.

Prezes rady ministrów, Laval, w przemówieniu, wygłoszonym nad trumną ministra, przedstawił jego działalność, za znaczącą, że Maginot, tak jak wszyscy francuzi, był głęboko przywiązany do pokoju i sądził, że Francja rozbrojona stałaby się niebezpieczeństwem dla stałości stosunków w Europie. „Odszedł on od nas — mó-

wił premier — w przeddzień konferencji genewskiej, gdzie w imieniu Francji miał wobec zebranych tam narodów podkreślić raz jeszcze tradycyjną doktrynę, mianowicie: ograniczenie zbrojeń każdego kraju w drodze zorganizowania przez wszystkich skutecznej pomocy. Na tej smutnej uroczystości, przed tą trumną, w obecności wybrańców kraju, h. kompanatów, żołnierzy i ich dowódców, jest to język, którym szef rządu ma obowiązek przemawiać. Jestem przekonany, że taka jest myśl naszego przyjaciela, którą wyrażam“.

Zwłoki min. Maginot przewiezione będą w dniu jutrzejszym do Revigne sur Meuse.

Odwrotna strona medalu dyktatorskiego

415 tys. dolarów otrzymał Leguia łapówkami

WASZYNGTON, 10. I. (Tel. w.ł.). Komisja finansowa senatu amerykańskiego dokonała sensacyjnych odkryć na temat przekupienia jednego z południowo-amerykańskich prezydentów przez wielki dom bankowy w St. Zjednoczonych.

W toku śledztwa w sprawie wyłożonych do subskrypcji przez bankierów amerykańskich pożyczek zagranicznych, oświadczył Fryderyk Strauss, szef banku J. i W. Seligman, że jego firma dała 415 tysięcy dolarów byłemu prezydentowi i dyktatorowi republiki Peru, Legui, aby otrzymał kontrakt na wyłożenie wielkiej pożyczki peruwiańskiej w Nowym Jorku. Ogółem firma wspomniana zapłaciła rozmaitym wpływowym osobistościom w Peru 533 tysiące dolarów za ten kontrakt.

Powyższe rewelacje drogo będą zapewne kosztowały byłego peruwiańskiego dyktatora, dra Augusto B. Leguia. Po długoletnim nieograniczonym panowaniu został on obalony w sierpniu 1930 roku przez rewoltę wojskową, na której czele stał obecny prezydent. Od tego czasu Leguia znajduje się pod czujną strażą na wysepie San Lorenzo,

gdzie czeka na rozprawę sądową. Z powodu zamieszek wewnętrznych nie można było dotychczas stawić b. dyktatora przed trybunałem stanu. Obecnie, po rewelacjach komisji senatu St. Zjednoczonych, nie trzeba będzie zapewne długo czekać na ostatni akt tej tragedji upadku dyktatora.

Aleksander szuka drzwi

W Paryżu opowiadano sobie podczas niedawnej wizyty króla jugosłowiańskiego Aleksandra, jak król ten, sprawując od dwóch lat w swym państwie rządy samowładne, odradził swemu szwagrowi, Karolowi II zaprowadzenia w Rumunii dyktatury.

Gdy król Karol zapytywał w tej sprawie go o radę, Aleksander odrzekł:

— Widzisz, dyktatura podobna jest do wspaniałego pałacu, do którego chce się wejść za wszelką cenę. A gdy się potem chce ten pałac opuścić, to naprosto szuka się drzwi wyjściowych...

Uwaga króla Aleksandra świadczy, że w Białogrodzie dyktatura ma poważny kłopot ze znalezieniem drzwi, przez które mogłaby wyjść ze swego wspaniałego, ale dusznego pałacu na szeroki ogród urzędów konstytucyjnych.

TRAGICZNA AMERYKA

Tolerowane niewolnictwo u stóp Statui Wolności

Do prasy europejskiej przedo stawały się rzadko tylko duszne na granicy cenzurą amerykańską wiadomości o niewolnictwie w amerykańskich okręgach węglowych i o t. zw. łamaczach strejku, utrzymywanych przez prezydja potężnych właścicieli kopalń, tłumiących wszelkie odruchy obrony ze strony górników przy pomocy samochodów pancernych i karabinów maszynowych. W uchu przeciętnego Europejczyka, który u wrót Ameryki widzieć zwykł wzniesione ramię Statui Wolności, dziwnie brzmiały te głosy o terrorze stosowanym wobec robotników.

Tem rewelacyjniej brzmią wynurzenia czołowego pisarza Ameryki, autora słynnej „Tragedji amerykańskiej” Theodora Dreisera, w wywiadzie udzielonym korespondentowi „Wiadomości Literackich”.

„Macie, jako polacy — powiada Dreiser — swego rodzaju szczęście znajdowania się o mie dze od kraju, w którym największy w historii eksperyment od bywa się kosztem, być może, wielkich ofiar, ale w zamiarze znalezienia drogi szczęśliwszej niż ta, po której schodzi do grobu cywilizacja Zachodu. Jest rzeczą niezrozumiałą i niepojętą, jak małym zainteresowaniem cieszy się ten budujący się tuż obok świat, jak ciągle jeszcze nastawienie do nowej Rosji pełne jest w całej Europie przesądów, utrudniających trzeźwe patrzenie i uznanie, że nie może być nic gorszego nad system, którego się w tej chwili sami trzymamy”.

Wszędzie w Ameryce zajdzie my to samo, bez względu na to, czy to będzie przemysł węglowy, czy włókienniczy, wszędzie na dnie kryje się niewolnictwo Robotnik amerykański jest oszukiwany przez wszystkich.

A dalej mówi Dreiser: „Niema większej pomyłki jak powszechna opinia, że robotnik amerykański jest doskonale płatny. Być może, do utwierdzenia jej przyczyniła się książka Forda, ta beznadziejna apoteoza mechanizacji, której bankructwo już dzisiaj jest zupełnie wyraźne. Nie może być inaczej — państwo bowiem nie jest w stanie żyć dobrobytem i udziałem tylko pięciu procent ludności, podczas gdy reszta, odsunięta od głosu i praw, żyje poza nawiasem wszystkiego. Dzisiejszy stan rzeczy nie jest w niczem odmienny od okresu niewolnictwa. Nazwa jest tylko inna — ale czy się to będzie nazywało czarne czy białe, zielone czy kolorowe, fakt pozostaje faktem...”

O Rosji, którą odwiedził przed kilku laty, Dreiser mówi z dużym entuzjazmem, widząc w niej przeciwstawienie Ameryki.

— Nazywają mnie komuni-

stą albo syndykalistą. Mniejsza o nazwę. Uważam siebie raczej za „ekwitystę” („equitist”), będąc jednostką nazbyt zindywidualizowaną, abym mógł przyjąć program komunistyczny bez zastrzeżeń...

— Tłumaczyłem to już nieraz, zanim ostateczne wytłumaczenie dam w książce, której korekta leży na moim biurku. Tytuł jej będzie brzmiał: „Tragiczna Ameryka”. Nic z literatury, poprostu nowoczesny podręcznik ekonomji i nauk społecznych dla tego „ujnującego się niepotrzebnie a tak pięknego kraju.”

Dreiser — ekwitysta, wyznający teorię równowagi społecznej, począł szkicować obraz Ameryki współczesnej, tragicznej Ameryki.

— Przyszła organizacja tyca wybujałych indywidualności, przyszły kompanje i trusty i związki wszechpotężnych rekinów — i wreszcie związki związków, które zupełnie się już wylamują z pod zasięgu prawa i innych urządzeń, mających na celu tę zawsze głoszoną równość i wolność wszystkim zapewnić.

Do tego — systematycznie wmawianie w szarego człowieka, że powodzenie związków, trustów, korporacji przemysłowych i t. p. instytucji jest jego własnym interesem i że dlatego powinien siedzieć cicho, pracować potulnie i czekać grzecznie aż się spełnią obietnice.

Wreszcie rząd, który interes społeczeństwa widzi tylko w powodzeniu koncernów. W rezultacie koncerny i związki rządzą. Wszystko co się widzi — to związki: kolej, elektryczność, telegraf. Reprezentanci tych związków są jedynymi ludźmi, którzy coś w tym kraju znaczą. Robi się wszystko, aby mieli dochód, dobrobyt i powodzenie, powtarzając sobie i innym, że ich dochód, dobrobyt i powodzenie ma dla całego kraju tę samą wartość dochodu, dobrobytu i powodzenia. Najczęściej ten mały człowieczek wierzy święcie, że tak właśnie jest. — Tymczasem związki uczyniły ogromnie wiele. Rosły, rosły i rosły.

W stosunku do nich jednak szary człowieczek nie posunął się ani o cal. Przeciwnie, jeszcze bardziej przygniotła go potęga rosnącego nad nim gmachu związków. Jeszcze bardziej związała go i uzależniła maszyna. Odsunięto od tego człowieka wszelką potrzebę myślenia, jednemu kazano przez cały dzień wkręcać tylko śrubki, drugiemu — nacinać ciągle w tych samych miejscach kawały stali, trzeciemu robić dziurki i t. d. W rezultacie człowiek nie potrzebuje nic innego unieść jak tylko szybko i sprawnie i jak najbezdumnie przez cały

dzień spełniać tę samą czynność. Mechanizacja nie wymaga od człowieka żadnego myślowego związku pomiędzy nim a pracą, którą wykonywa. Co więcej, niema żadnego związku pomiędzy przemysłem, dla którego pracuje, a nim, ponieważ w samym założeniu organizacji oddzielono go od wszelkich związków z nią zainteresowanych.

Tak samo z urządzeniami państwowymi, tak samo w t. zw. polityce. Nie ma prawa ani głosu w żadnej sprawie, ponieważ wszystkie sprawy przechodzą tylko przez pryzmat interesów tego przemysłu, w którym go zamknięto. Czynniki nadzorczy państwa wymyślony jest w tym kraju przez wielkie związki, przez potentatów dolara. Wymyślony jest i pracuje dlatego, żeby w drogę nie wchodziły jakieś rządy i inne prawa, i wpływ swojej przenika w każdą komórkę życia.

Najwyższy zasię przywilej pracownika — to prawo głosowania, pozbawione wszelkiego znaczenia i sensu. Przytem wmuza się w niego przekonanie, że to, co robi ma rzeczywiście jakiś wpływ.

Doprowadzono ostatecznie do dentyfikacji i zrównania jednej wyolbrzymionej potęgą finansową jednostki z tysiącem albo miljonem mniejszych. Tak wygląda równowaga w systemie indywidualistycznym.

Łączy się z tem i idzie na rękę temu systemowi pewnego rodzaju przeświadczenie fatalistyczne, tak w stosunku do tej jednostki, której udało się wybić i nadać wszystkimi potęgami tego świata, jak i w stosunku do olbrzymiej rzeszy raz na zawsze skazanych na szarość i

jarzmo zarabiania przez całe życie na chleb w pocie czoła, bez nadziei uczynienia choćby kroku naprzód. Jeżeli chodzi o jednostkę, stojącą na szczycie, wy daje się jakoby dotarła doń z woli przeznaczenia, w którym kryje się coś tajemniczo koniecznego, jakgdyby z jakiegoś napół boskiego rozkazania czy wyboru.

Nie pamięta się, że wzrost jednostki uzależniony jest w najściślejszy sposób od społeczeństwa i środowiska, w jakim zjawiała się na świat. Gdyby taki np. Rockefeller narodził się nam w jakiejś afrykańskiej dżungli, jego wszystkie zdolności i możliwości nie zrobiłyby z niego więcej jak tylko kacyka szczeputy, z którego się wywiódł. Mógłby nawet być wcale dzielnym kacykiem, ale dopiero zjawiając się w zorganizowanym społeczeństwie, a specjalnie w takim kraju jak Ameryka, która rozrzuca nieograniczone perspektywy i przywileje, dodaje swoją świeżość i rozmach do jego własnych wartości, ma wszystkie szanse w swoim reku. Czemu byłby dziś taki Morgan, gdyby był przyszedł na świat w Islandji albo na Bałkanach? Musiałby chyba wyjść z tych krajów i szukać sobie tereń o elastyczniejszych i szerszych trampolinach, aby się odbić.

W rezultacie — i do tego dążę — każdy z tych panów zaciąga wobec społeczeństwa olbrzymi dług, przynajmniej na jakie dziewięćdziesiąt pięć procent całej swojej wartości. Dłużny jest krajowi za jego organiczny charakter demokracji, gdzie każdy przyczynił się i pomagał mu w tem stawianiu się mo- nym i potężnym. I stąd, w mo-

jem rozumieniu, taki pan nie ma prawa ciągnąć z tego kraju korzyści, aby je potem magazynować dla własnych prywatnych celów. I to często w celach społecznych i przeciwnych dobrobytowi kraju, którego istnienie pomogło mu wzrosnąć.

Kiedy to mówię, mam na myśli także jego związki i związki tych związków, które, wyrwawszy dla siebie olbrzymią część sił i potęgi, oddzieliły jej wartość i jej działanie od milionów pozostałej reszty. Jest rzeczą jasną, że oni właśnie nie mają prawa płacić g'odowych wynagrodzeń, wywoływać walk klasowych, a przedewszystkiem nie mają prawa uzurpować sobie wyłączności zysków i zarobków, umieszczając je dla swojej prywatnej przyjemności albo dla jakichś tajemniczych celów w obcych krajach. Bez znaczenia czy to będzie finansowanie oficjalne Polski czy nieoficjalne, t. zn. prywatne, Rosji. Tak samo jak bezprawiem jest z tego punktu widzenia pakowanie pieniędzy na utrzymanie jakiegokolwiek dyktaturki w Ameryce Południowej, zamiast całe wyciągnięte z tego kraju bogactwo obracać na podniesienie warunków bytu, niedostatecznych w nim samym i skrajnie niesprawiedliwych.

Mój program społeczny dla Ameryki oparty jest właśnie na prostej i uczciwej zasadzie równowagi i sprawiedliwości. Na zasadzie koniecznego prawa stanowienia o sobie tej masy stu dwudziestu pięciu milionów, która nie jest właścicielką fabryk, ani kopalń, ani banków, która poza znikomą cząstką nie zbiera owoców własnej pracy, a tylko bogaci nią i wzmacnia zasłużenie potęgę obcych sobie instytucji i ludzi. Jest obowiązkiem i prawem wszystkich zdecydować o kierunku, w jakim pójdzie wielki przemysł, w którym pracują, jest ich prawem i obowiązkiem stanowić o losie tego pieniądza, jaki pomnażają. Może da się ten system podciągnąć pod nazwę zbrodniczego syndykalizmu? Może łatwiej od powie pojęciu: komunizm? Był bym w takim razie komunistą na specjalny, do Ameryki przystosowany sposób.

Dziś, pisząc trzecią część powieściowej trylogji społecznej, czekam z niecierpliwością ukazania się „Tragicznej Ameryki” w przewidywaniu, że będzie wstępny atak w decydującej walce, jaką wypadnie mi stoczyć z zorganizowaną i rządzącą dzisiaj naszym krajem obłudą i malodusznością. Tylko ta droga — nazywania prawdy po imieniu i demaskowania zbrojnego technokratyzmu — jest dzisiaj drogą pisarza, który nie śpi, który patrzy i który widzi niosące się bezprawie”

ENCYKLOPEDIA ŻYCIA CODZIENNEGO Kalendarz-Almanach

„GŁOSU PORANNEGO”

na rok 1932.

WSZYSTKO DLA WSZYSTKICH na 304 stronach.

Cena 2.- zł.

Prenumeratory nasi, którzy się zgłoszą bezpośrednio do naszej Administracji (ul. Piotrkowska 70) otrzymają Kalendarz-Almanach za zniżoną cenę zł. 1.50 za egz. broszurowany.

NIEZBĘDNY W KAŻDYM DOMU!

Wyciąć i przesłać jako druk.

DO ADMINISTRACJI
„GŁOSU PORANNEGO”
w ŁODZI, PIOTRKOWSKA 70.
Proszę nadesłać — egz. Kal. Alm.
Należność zł. — przekazując na
P. K. O. Nr. 66155.
Nazwisko _____
Adres _____

Złotodajne kopalnie zawdzięczamy przypadkowi

Prawie wszystkie fakty odkrycia kopalni złota zawdzięczamy przypadkowi. W r. 1857 pewien ubogi tubylec poszukując zaginione go muła natrafił przypadkowo na bogatą żyłę złota w Gwinei; w tym samym kraju i w tej samej miejscowości czynił przez długi czas daremne poszukiwania sir Walter Raleigh. Złote pola w Nowej Szkocji zostały odkryte przypadkowo przez wędrownego górnik, który roztarasował się dla spoczynku nad brzegiem strumienia. Czerpiąc wodę dla ugotowania kawy, zauważył on na dnie strumyka, wśród żwiru i kamyków, błyszczące ziarenka złota. Wziął się gorliwie do dalszych poszukiwań i

znalazł bogate żyły samorodnego żółtego metalu. Złote żyły w północnej Karolinie zostały odnalezione przez młodego chłopca, który pewnego ranka poszedł się kąpać w rzeczce. Brodząc w płytkim łożysku natknął się nagle na spory żółty kamień. Okazało się, iż był to samorodek złota, ważący zgrą 30 funtów angielskich.

W Kalifornii jednym z pierwszych odkrywców złota był rolnik James William Marshall, który spostrzegł nagle przy wykopywaniu cebul, iż zostaje mu na szpadlu tółty, świecący piasek. Za czasów królowej Anny raportował już kapitan Shelvocke, iż w Kalifornii znajduje się złoto, a w r. 1815 sygnalizowano obecność dużych grudek złota na wybrzeżu kalifornijskim.

Słynne ongi kopalnie złota w Irlandji, w Wicklow, odkryte zostały przypadkowo przy łowieniu ryb przez pewnego landlorda. Dojrzał on coś żółtego, błyszczącego w piasku rzeczonym. Zajął się wydobyciem cennego metalu, ale trzymał to w tajemnicy przed wszyst-

kimi. Gdy się ożenił, powierzył tajemnicę swego bogactwa żonie. Żona sądziła, iż stroi sobie z niej żarty i zwierzyła się z sekretem swoim znajomym. W ten sposób tajemnica wyszła na jaw, wszyscy okoliczni mieszkańcy rzucili się na poszukiwanie złota. W ciągu dwóch miesięcy wydobyto złota z piasku i mułu rzeczynego za przeszło 10,000 funtów.

Or.

Gen. Czang-Szung



proklamował podobno republikę mandzurską.

TRZEBA BYĆ PUNKTUALNYM

Młoda dama wchodzi do kawiarni, ogląda się naokoło i pyta kelnera:

— Czy był tu pan, który się dowiadywał o panią w brązowym kostiumie?

— Tak, proszę pani, czekał tu godzinę i wyszedł z jedną panią w zielonym kostiumie.

Premjer japoński Inukai



który wraz z całym gabinetem po dał się do dymisji, w kole rodzinnym.

Dr. med.

Józef Lubicz
chirurg rłopeda

Południowa 9

przyjm: 3—4^{1/2}, telef. 183-17.

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych elektroterapia, diatermia, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 159-40

Przyjmuje od 8—11 i 5—9 w.

w niedziele i święta od 9—1

Oddzielna poczekalnia dla pań

Nowości wydawnicze

Zjawila się na półkach księgarskich książka pod tyt. „Przepisy egzekucyjne” pióra sędziego łódzkiego sądu okręgowego Stefana Hermana, nakładem księgarni K. Neumillera. Jest to praktyczny poradnik prawny dla wierzycieli i dłużników, opracowany na podstawie przepisów, lecz dla szerokiego ogółu i zawiera praktyczne porady i wskazówki w możliwie przystępnej formie.

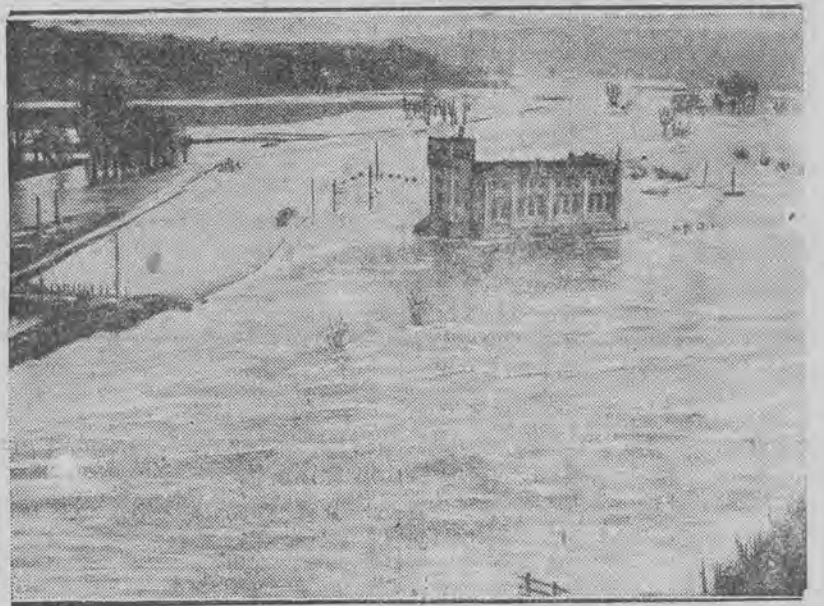
Wartość tej broszury jest tem większa, że w obecnych czasach kryzysu gospodarczego każdy niemal obywatel musi dochodzić swych należności sądownie, a następnie przeprowadzać egzekucję. Trudności egzekucyjne, na które tak często natrafiamy w praktyce, płyną w pierwszym rzędzie nie z wad naszych przepisów prawnych, lecz z braku dostatecznej znajomości praw i obowiązków wierzyciela czy dłużnika. Ze zaś w postępowaniu cywilnym, a zwłaszcza egzekucyjnym, jako ściśle formalnym, znajomości obowiązujących przepisów nie zastąpić nie zdoła, przeto książka sędziego Hermana zapełnia niezmiernie ważną lukę w naszym piśmiennictwie prawniczym i jest niezmiernie aktualną. Wielką zaletą książki jest także przejrzystość, popularność, udostępniające ją każdemu laikowi i wreszcie jasny i poprawny styl

„Kurs Prawa Cywilnego i Handlowego” ułożył Jan Gumiński, prokurator Sądu Najwyższego. Wydanie 3-cie. Nakład Fundacji wieczystej im. H. J. Chankowskiego. Warszawa. Rok 1932.

Pod powyższym tytułem wyszło nowe 3-cie wydanie pracy p. Gumińskiego, które zawiera m. in. Ogólne wiadomości o prawie. Prawo: cywilne, osobowe, rzeczowe, własności, użytkowania, służebności, wieczysto - czynszowe, hipoteczne, o zobowiązaniach. Dział ogólny. Umowy losowe. Czyny szkodliwe. Zobowiązania szczególne. Sprzedaż. Najem: rzeczy, pracy. Ochronę lokatorów. Spółki. Pożyczki. Depozyty. Możliwość. Prawo spadkowe. Prawo cywilne formalne (procedura). Prawo handlowe. O handlu i handlujących. Spółki handlowe. Umowy i instytucje handlowe. Weksle. Czeki. Gielny. Banki. Zwalczenie nieuczciwej konkurencji. Zapobieganie upadłości. Ochronę: praw, wynalazków, wzorów i znaków towarowych. O upadłości, bankructwie. Zarząd: kuratorów, syndyków tymczasowych i ostatecznych. Rehabilitację. Bankructwo. Sądownictwo handlowe.

Podręcznik powyższy doskonale służyć może dla szkół i użytku prywatnego.

Powódź w Nadrenji



Gmach wodociągów miejskich w Buchum pod wodą.

Powieść sensacyjno-kryminalna „Głosu Porannego” z dn. 11.1. 1932 r. Nr. 10

A. CHRISTIE

BŁĘKITNY KURJER

— Żelazobeton — odpowiedział Goby, groźnie spoglądając na złocenia przy fotelu.

— A więc się nie wykreści. — Mówi pan, że usiłuje on wszędzie pożyczyc sobie pieniądze, a pretensje do części spadku po ewentualnej śmierci ojca są już w całości zadłużone! Jeśli rozpowszechni się wiadomość o rozwodzie, to oczywiście nie dostanie nigdzie ani grosza. Poza tem można przecież łatwo skupić jego zobowiązania. W ten sposób mamy go, Goby. Mam go, jak w imadle.

Uderzył pięścią w stół, że aż zadrało wszystko dookoła. Jego oblicze wyrażało nielitościwy tryumf.

— Zdaje mi się — odezwał się Goby dyszkantem — że pan jest zadowolony z moich informacji?

— Muszę natychmiast udać się do mojej córki — odparł milioner. — Dziękuję panu serdecznie, Goby. Pan jest rzeczywiście kapitalnym drabem.

Błady uśmiech zadowolenia pojawił się przelotnie na twarzy małego człowieczka.

— Dziękuję, panie van Aldin. Robi się, co można!

Van Aldin nie udał się bezpośrednio do mieszkania swej córki. Najpierw dotarł do śródmieścia, gdzie miał dwie konferencje, a potem dopiero pojechał koleją podziemną do stacji, leżącej najbliżej mieszkania jego córki. Gdy szedł wzdłuż Curzon Street z domu, oznaczonego numerem 160 wyszła naprzeciwko niego jakaś postać. Przez chwilę zdawało mu się, że to jest Derek Kettering. Figura i wysokość odpowiadały mniej więcej wymiarom jego zięcia. Gdy jednak po chwili przechodził obok tego człowieka, stwierdził, że jest jakiś zupełnie mu obcy pan. To jest właściwie niezupełnie obcy; ta twarz nasuwała milionerowi jakieś wspomnienia, bynajmniej nie przyjemne.

Łamał sobie głowę nad tem, skąd mógł znać tego człowieka. Kroczył naprzód, potrząsając gniewnie głową. Czyżby pamięć jego zaczynała zawodzić? Ruta Kettering już go oczekiwała. Podbiegła doń i ucałowała go.

— No i cóż, ojcze, jak się przedstawia nasza sprawa?

— Doskonale, moje dziecko.

Ale muszę z tobą pomówić.

Instynktownie odczuł, jak na stąpiła w niej zmiana. Jej twarz nabrała wyrazu czyhające go jakby zwierzęcia. Zajął miejsce w głębokim fotelu.

— A mianowicie, ojcze?

— Rozmawiałem dzisiaj przedpołudniem z twoim mężem.

— Rozmawiałeś z Derekiem?

— Tak jest. Opowiadał mi wiele rozmaitych rzeczy i był, jak zwykle, bezczelny. Na odchodnym powiedział jednak coś czego właściciel dobrze nie rozumiałem. Radził mi, abym się upewnił, czy między ojcem i córką panuje zupełna szczerść. Co chciał on przez to powiedzieć?

— Skąd ja to mogę wiedzieć ojcze?

— Mam jednak wrażenie, że wiesz. Powiedział jeszcze coś, a mianowicie, że nie troszczy się o twoich przyjaciół. — Co chciał przez to powiedzieć?

— Tego nie wiem.

Van Aldin usiadł. Zaciętość znowu odmalowała się na jego twarzy.

— Nie mam ochoty pozwolić aby ten awanturnik wciągnął mnie w pułapkę. Niewątpliwie zamyśla on coś złego. Oczywiście mogę go zmusić do mileznie, jeśli zajdzie potrzeba, ale chciałbym wiedzieć, czy muszę sięgnąć do ostatecznych środ-

ków. Co, lub też kogo miał na myśli, gdy mówił o twoich przyjaciółach?

Pani Kettering wzruszyła ramionami.

— Mój Boże! Mam tylu przyjaciół i znajomych — odparła niepewnym głosem. — Naprawdę nie wiem, do czego zmierzal.

— Twierdzą, że wiesz napewno!

Mówił tak, jak zwykł był mówić do przeciwnika w sprawach handlowych.

— Uproszczę pytanie. Kim jest ten człowiek?

— Jaki człowiek?

— Właśnie ten. O to przecież Derekowski chodziło. Jakiś określony mężczyzna, z którym jesteście bardzo zaprzyjaźniona. Nie martw się, Ruto. Wiem, że nie się za tem nie kryje, ale w sądzie musimy być przygotowani na wszelkie ewentualności Ci krętacze kodeksowi potrafią zrobić słonia z pchły. Chcę wiedzieć, kim jest ten człowiek i jak daleko posunęła się twoja przyjaźń z nim.

Ruta nie dawała odpowiedzi. Ręce jej były nerwowo splecione.

— Przestań się wreszcie obawiać swego starego ojca, kochanie! — złagodził van Aldin rozmowę. — Czy byłem dla ciebie surowy wtedy w Paryżu? Tam do diabła, już wiem! Te

raz wiem, kto to był — mruczał — Jego twarz od razu wydała mi się znajoma.

— O czym mówisz, ojcze? — Nie rozumiem cię!

Milioner stał teraz obok niej i schwylił ją za przegub ręki.

— Powiedz mi prawdę, Ruto! Czy znowu spotkałaś się z tym człowiekiem?

— Z jakim człowiekiem?

— Wiesz dobrze, kogo mam na myśli.

— Masz na myśli... — zahała się — księcia de la Roche?

— Ładny książę! — Przecież już wtedy wyjaśniłem ci, że człowiek ten jest zwykłym niebieskim ptaszkiem. Wtedy przed dziesięciu laty o wiele za daleko zaszły wasze stosunki.

Ale dzięki Bogu udało mi się jeszcze w porę wyrwać cię z jego szponów.

— Tak, udało ci się — odpowiedziała Ruta gorzko. — I poślubiłam Dereka Ketteringa.

— Z własnej nieprzymuszonej woli — przerwał milioner. Ruta wzruszyła ramionami.

— A teraz — mówił dalej van Aldin powoli — znowu się z nim spotykasz, mimo wszystko, co ci wtedy powiedziałam. Był on dzisiaj w tym domu. — Spotkałem go na ulicy.

Ruta Kettering w międzyczasie całkowicie odzyskała panowanie nad sobą.

(d. c. n.)

Szczęście w nie-szczęściu



— Dzięki Bogu, że mamy parasol!

Miss Europa zostanie wybrana 12 lutego

Po długich debatach został obecnie ustalony dzień wyboru miss Europy i program uroczystości z tem związanych. Rozpoczną się w Paryżu dnia 1 lutego śniadaniem w luksusowym hotelu „Claridge”, któremu przyjdzie być p. Ro vera, redaktor naczelny dziennika „Comodia”. Następnego dnia wszystkie „misseczki” wezmą udział w „Balu białych łóżeczek”, urządzanym przez wielki dziennik paryski „Intransigenat”, gdzie ukażą się na słynnym srebrnym moście. Trzeci dzień lutego wszystkie pretendentki do tytułu miss Europy pojadą na Riwierę. 10 tego celu zamówiono już cztery specjalne luksusowe auto-cary: w pierwszym — pojadą „misseczki”, w drugim — matki i krewni, w trzecim — komitet organizacyjny z p. Waleffe, redaktorem „Journaga” na czele, wreszcie czwarty — zarezerwowany został na rzeczy i bagaże.

Pobyt na Riwierze obejmuje znów szereg uroczystości, w których będą brały udział „miss” wszystkich krajów. Wreszcie 12 lutego w hotelu „Negresso” w Nicei odbędzie się wybór Miss Europy, która najajutrz zostanie przedstawiona Nicei i światu.

Noce dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56); M. Rozenbluma (Śródmiejska 21); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); J. Klupły (Kątna 54); L. Czyńskiego (Rokicińska 53).



Prywatne Pogotowie Lekarskie Zielona 6. Telefon: 12-3333

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuseryjno-ginekologiczna.

Tramwajarze niezadowoleni ze zmian, które wprowadza dyrekcja K.E.L.

Pod wrażeniem wymówień i zmian warunków pracy i płacy pracownikom tramwajowym przybyło się w remizie wielkie obranie pracowników K. E. L. Z referatów wynikało, że dyrekcja wprowadza cały szereg zmian w dotychczasowym systemie pracy, w rezultacie czego dotychczasowe zarobki pracowników ulegną pewnej redukcji.

W dyskusji wskazywano, że magistrat winien zabrać głos w tej sprawie i stanąć w obronie pracowników, jak również samego ruchu tramwajów.

W rezultacie dyskusji uchwalono, że delegacja konferować będzie z dyrekcją i zażąda przywrócenia wszystkich dotychczasowych warunków pracy i płacy.

Robotnicy polscy w firmie gdańskiej

W związku z szerzonymi pogłoskami o rzekomym likwidowaniu Zakładów Przemysłowych „Amada” w Gdańsku, dowiadujemy się, że wiadomość ta jest o tyle nieścisła, że tylko organizacja sprzedaży przeniesiona została do Warszawy, natomiast fabrykacja odbywać się będzie, jak dotąd, tak i nadal. Zakłady Przemysłowe „Amada” w Gdańsku zatrudniają obecnie około 200 obywateli polskich, a mianowicie 20 w fabryce w Gdańsku, 150 w filjach i składowiach, rozszaniach w Polsce, oraz 25 przedstawicieli w różnych miastach Polski. Kapitał przedsiębiorstwa należy w 100 proc. do grupy angielsko - holenderskiej. Godnym jest pochwalić postępowanie kierownictwa fabryki, że w stosunku do pracowników nie stosuje żadnej polityki i traktuje wszystkich według zdolności i kwalifikacji zarówno przy przyjmowaniu, jak i przy zwalnianiu. G. J.

Karygodne niedbalstwo

Kobieta wpadła do odkrytego dołu ustępowego

W dniu wczorajszym przechodząca ulicą Limanowskiego 52-letnia Zofia Karczewska (Limanowskiego 84), udała się do ubikacji ogólnej przy tejże ulicy pod nr. 24. Poprzedniego dnia robotnicy przedsiębiorstwa asenizacyjnego wybierali z dołu nieczystości i pozostawili dół otwarty. Karczewska niezauważyła otworu, ponieważ było ciemno, i wpadła do dołu. Krzyki nieszczęśliwej kobiety usłyszała będąca podówczas w ustępie lokatorka domu, Stanisława Basińska, która wszczęła alarm.

Gdyby dyrekcja nie zgodziła się na to żądanie, pracownicy podejmą walkę, nie wykluczając propagowania strejku, który może wybuchnąć już w dniu 12 b. m. na wypadek nieuwzględnienia ich żądań (b)

Polesie domaga się utrzymania w ruchu „trójki”

Jak wiadomo, dyrekcja K. E. L. postanowiła znieść tramwaje nocne w godzinach od 1.30

do 3.30 ze względu na słabą frekwencję.

Jak się dowiadujemy, mieszkańcy osiedla na Polesiu Konstantynowskim domagają się będą od magistratu interwencji, by linja nr. 3 utrzymana została w ruchu przez całą noc, w przeciwnym razie około 4.500 ludzi utraci kontakt z miastem, co w jakimś nagłym wypadku może mieć smutne następstwa, szczególnie, że na Polesiu niema postępu ani taksówek, ani dorożek. (b)

W śląskich hutach żelaza

ma być przeprowadzona 25 procentowa redukcja zarobków

Z Katowic donoszą: Związek pracodawców górnośląskiego przemysłu hutniczo-górniczego zawiadomił zespół pracy zw. metalowców, że wobec katastrofalnego położenia gospodarczego wycofa swój wniosek z komisji pojednawczo-arbitrażowej w sprawie obniżki płac taryfowych o 10 proc., oraz obniżki płac przy akordach od sztuki o 30 proc. i

wyznacza na 12 b. m. o godz. 12.00 paryletyczne pertraktacje za robkowe, na których zażąda obniżki płac taryfowych w hutach żelaza o 25 proc.

Zespół pracy związku metalowców wyznaczył posiedzenie na 11 b. m., celem zastanowienia się nad sytuacją.

Dn. 14 b. m. odbędą się pertraktacje w sprawie obniżki za robków w górnictwie.

Zbrzydło im życie

Fatalne stosunki małżeńskie pchają ludzi w objęcia śmierci

W dniu wczorajszym pogotowie ratunkowe wzywane było do dwóch wypadków samobójstwa.

Przy ul. Piłsudskiego 54, w zamiarze samobójczym napił się wiaśszej dozy kwasu solnego 32-letni STEFAN KOZŁOWSKI (Piłsudskiego 54).

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu denatowi pierwszej pomocy, przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala miejskiego św. Józefa.

Przyczyną rozpaczliwego kroku było porzucenie denata przez żonę. W czasie, kiedy odsiadywał dwuletnie więzienie za kradzież, żona, sprzedawszy uprzednio mieszkanie wraz z meblami, uciekła z kochankiem w niewiadomym kierunku.

Drugi wypadek samobójstwa miał miejsce przy ul. Limanowskiego 29, gdzie w zamiarze pozabawienia się życia zażyła kilka pastylek sublimatu 29-letnia ANTONINA WARSZAWSKA (Limanowskiego 29).

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy denatce, przewiózł ją w stanie ciężkim do szpitala przy ul. Zagajnikowej.

Przyczyną rozpaczliwego kroku młodej kobiety było wyrzucenie jej z domu wraz z małym dzieckiem przez męża. Sprowadził on do mieszkania kochankę, Apolonję Ziembę, która Warszawską w dniu wczorajszym z Polecnia męża poabiła. (o)

Duma walufowa



Będę musiał teraz dać do gazet dementi. Austriacki szyling nie jest ani identyczny, ani spokrewniony z angielskim...

KLISZE
DO REKLAM GAZETOWYCH, PROSPEKTÓW, CENNIKÓW itp.
SZKICE, RYSUNKI, RETUSZE
WYKONYWA WYTWÓRNIA KLISZ
„POLIGRAFJA”
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101. TEL. 157-68.

P. T. Publiczności!

POLECAMY

Bezkonkurencyjny repertuar Dźwiękowego Kina

„CAPITOL”

Serja najwybitniejszych arcydzieł filmowych, które ukażą się w bieżącym sezonie.

Światła wielkiego miasta

Arcytwór genialnego artysty, reżysera i kompozytora CHARLIE CHAPLINA.

„X-27”

Reżyserji słynnego Sternberga z niezrównaną Marleną Dietrich

Gigantyczne arcydzieło Króla reżyserów Cecil B. de MILLE'A.

„Madame Szatan”

oraz te wszystkie, które cechuje wybitny artyzm w pomyśle, reżyserji i pięknej oprawie muzycznej.

Zgon najbogatszego żyda

Zmarł w Chicago w 70 r. życia znany filantrop, Juliusz Rosenwald, najbogatszy żyd na świecie. Karjerę swą rozpoczął on w handlowym przedsiębiorstwie odzieżowym, a później stanął na czele największego przedsiębiorstwa przekazów pocztowych w Chicago.

Zmarły wydawał wielkie sumy pieniężne na cele filantropijne. M. in. wydał on 5 milj. dol. na kolonizację żydowską w Rosji sowieckiej, popierał również kolonizację w Palestynie i przeznaczył 5000 dol. na uniwersytet hebrajski. W Ameryce założył on wiele fundacji i m. in. wydał 20 milj. dol. na szkolnictwo murzyńskie. W 14-tu stanach Południowej Ameryki założył Rosenwald 4000 szkół murzyńskich.

Ostatnio ofiarował on milion dol. na kliniki dentystyczne dla dzieci w Berlinie, a kilka dni temu zaledwie wyasygnował na rzecz bezrobotnych w Ameryce 100.000 dol.

Dr. med. REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
leczenie djafermją i elektroterapią
POŁUDNIOWA 28
tel. 201-93
Od 8-11 rano i od 5-8 w
W niedziele od 9-1

AKTUALIA

Epopea rodziny zredukowanego urzędnika — „Saga rodu Beziorsytów”.

Z prowizorycznych obliczeń, dokonanych na podstawie danych powszechnego spisu ludności, wynika, iż 73,2 proc. ludności w rubryce „zajęcie” podało: „wszystkie meble”.

Dawno oczekiwany polski dźwiękowiec



Udział biorą:

Marja Bogła Eugeniusz Bodo Adam Brodzisz Zula Pogorzelska Stefan Jaracz W. Gawlikowski Sz. Skonieczny J. Roland S. Sielański Chór Warsa

reżyserja M. Waszyński scenarjusz E. Bodo muzyka H. Wars

wkrótce **W Lunie**

DEZIMIENNI BOHATEROWIE

Rozrywki umysłowe Łodzian

Frekwencja teatrów, kina oświatowego i muzeum kurczy się z powodu kryzysu

Teatry miejskie

Teatrom miejskim nie grozi w obecnym sezonie teatralnym deficyt, a to dzięki bardzo poważnej i oszczędnej gospodarce, liczącej się z kryzysem.

Frekwencja widzów w obecnym sezonie teatralnym za czas o 1 września do 1 stycznia 1932 r. przedstawia się następująco: teatr miejski — 30.655 widzów, teatr kameralny — 18.824. W całym sezonie teatralnym ub. r., t. j. 1930-31 frekwencja przedstawiała się następująco: teatr miejski 94.571 widzów, teatr kameralny 36.636 widzów, teatr letni 20.922 widzów.

W roku kalendarzowym 1931 ogólna frekwencja widzów dorosłych i młodzieży — 328.448 (w 1930 r. — 426.175 widzów). Jak widać z powyż-

szej statystyki, frekwencja widzów w 1931 r. zmalała. Daje to się wytłomaczyć kryzysem; ludzie obecnie nie mogą sobie nawet pozwolić na wydatek kilku groszy (od 30 do 70 gr.) dla dorosłych i od 10 do 25 gr. dla młodzieży).

Muzeum miejskie

Muzeum miejskie przy ul. Piotrkowskiej 91 było w r. 1931 przez 3 miesiące zamknięte z powodu reorganizacji, polegającej na tem, że od 1 stycznia b. r. przy ul. Piotrkowskiej 91 znajduje się tylko muzeum etnograficzne, zaś muzeum przyrodnicze w parku Sienkiewicza, a muzeum sztuki i historii przy Pl. Wolności 1. W tem ostatniem (jedyne muzeum w Polsce) znajdują się dzieła artystów plastyków polskich i zagranicznych.

Zwiedziło muzeum przy ul. Piotrkowskiej 91 w r. 1931 — 2709 osób.

Biblioteka, czytelnia i wypożyczalnia

W r. 1931 zwiedziło miejską bibliotekę publiczną w Łodzi

przy ul. Andrzeja 14 47.336 osób (w 1930 r. 46.428 osób).

Miejską czytelnię pism dla dorosłych przy ul. Rokicińskiej 1 zwiedziło w 1931 r. 31.633 (w 1930 r. 41.812).

W 6 miejskich wypożyczalniach książek w 1931 r. wypożyczono 211.436 książek (w 1930 r. 214.490). (p)

TEATR MIEJSKI

Dziś komedia Friedmana i Nerza „Dr. Stieglitz” z Michałem Zniczem w roli popisowej.

We wtorek „Sprawa Dreyfusa”. Jako atrakcja karnawałowa da na będzie przezabawna farsa Arnolda i Bacha „Królewski film” („Hulla di Bulla”) w reżyserji J. Waldena.

Pod reżyserją dyr. K. Borowskiego próby z arcydzieła Fredrowskiego „Pan Geldhab”.

TEATR KAMERALNY

Dziś i jutro ostatnie powtórzenia komedji Jerome'a „Miss Hobbs” z J. Macherską w roli tytułowej.

We środę „Hau Hau” z Michałem Zniczem.

W sobotę premiera komedji Bruna Franka „Burza w szklance wody”.

Ludność Polski rośnie

Naturalny przyrost mamy stosunkowo największy w Europie

Główny urząd statystyczny opracował dane, dotyczące małżeństw, urodzeń i zgonów w II kwartale ub. r. w Polsce, oraz w 6 innych państwach europejskich.

Jak wynika z tej statystyki największą ilość małżeństw, mianowicie 146,290, zawarto w tym okresie w Niemczech; pod względem ilości małżeństw Polska znajduje się na piątym miejscu — 61,933 małżeństwa.

Największą liczbę urodzeń, mianowicie 267,147, wykazują Niemcy,

Polska z liczbą 256,775 urodzeń znajdują się na drugim miejscu.

Podobnie największą liczbę zgonów wykazują Niemcy, gdzie w ciągu kwartału zmarło 182,752 osoby; pod względem liczby zgonów Polska znajduje się na 4 miejscu — 121,319 zgonów. Największy przyrost naturalny posiadała Polska, mianowicie w ciągu kwartału wyniósł on 135,456 osób; na drugim miejscu — Włochy 104,899, na trzecim — Niemcy 84,455 osób.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych
- 15.25 Odczyt p. t. „Asnyk i polityzm”.
- 15.50 Płyty gramofonowe.
- 16.20 Kurs elementarny języka francuskiego.
- 16.40 Płyty gramofonowe.
- 17.10 Odczyt pt. „Kobieta na dalekiej północy”.
- 17.35 Muzyka lekka.
- 18.50 Rozmaitości.
- 19.15 Kom. izby przem. handlowej w Łodzi.
- 20.00 Feljton muzyczny.
- 20.15 Opera komiczna z płyt gramofonowych „Mikado”.
- 22.00 Transmisja z teatru „Mor-

skie Oko” w Warszawie rewji pt. „Tęcza nad Warszawą”.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Königswusterhausen (1635) 20.00 Koncert (Symfonia D-dur Mozarta, Koncert fortepianowy E-moll Szopena).

22.15 Transmisja z Nowego Jorku (Znakomite amerykańskie gwiazdy radjowe).

Heilsberg (276) 20.00 Muzyka kameralna (Conversation galante Guillemaina i Serenada Beethovena).

21.05 Koncert (Uwertura „Rosamunda” Szuberta, Uwertura, Scherzo i Finał Schumana, Symfonia C-dur Webera).

Stuttgart (360) 21.00 Kwintet z klarnetem Adura Mozarta.

Kalundborg (1153) 21.30 Impromptu's fortepianowe Szuberta C-moll, Es-dur, Ges-dur i As-dur.

London (356) 21.00 Kwartety smyczkowe: Czajkowskiego D-dur i McEwena Es-dur; Pieśni Szuberta i Brahmsa.

Bukareszt (394) 20.00 Kwartet smyczkowy Es-dur Mendelssohna.

21.15 Serenada Regera.

Bero-Münster (459) 20.00 Koncert na starożytnych instrumentach.

Praga (488) 20.00 Koncert (Concerto grosso Händla, Symfonia C-dur Haydna, Koncert fortepianowy C-dur i Suita scytyjska Prokofiewa).

Budapeszt (550) 19.40 Koecert (Koncert na 4 fortepiany Bacha - Vivaldiego, Symfonia F-dur Brahmsa, Koncert wiolonczelowy Rado, Polka Chopina).

Zwycięstwo Chadecji

przy wczorajszych wyborach komunalnych w Tuszynie

W dniu wczorajszym w Tuszynie odbyły się wybory do rady miejskiej.

Już o godzinie 8-iej rano do Tuszyna zaczęły ścigać grupy agitatorów z poszczególnych stronnictw.

Zainteresowanie wyborami było stosunkowo znaczne. Miasto podzielone zostało na dwa obwody wyborcze. Głosowało 2384 osoby.

Do walki wyborczej stanęło 7 list, ubiegających się o miejsca 12 radnych i 6 zastępców.

Wybory odbywały się w za-

pełnym spokoju. Zanotowano jedynie kilka wypadków hałaśliwych sprzeczek między agitatorami.

Głosowanie odbywało się w komisji 1-iej, która mieściła się w magistracie i w komisji 2, mieszczącej się w szkole powszechnej.

O godzinie 21-iej komisje zamknęły swe podwoje, poczem przystąpiono do obliczania głosów a następnie do zsumowania wyniku głosowania w obecności przewodniczącego komisji wyborczej, p. sędziego Rzymowskiego.

Z zestawień tych wynika, że na listę nr. 1 (zjednoczonych rolników, rzemieślników, kupców i robotników oddano głosów 273.

Na listę nr. 2 (zjednoczon. żydów bezp. bloku wsp. z rządem i sjonistów oddano głosów 353.

Na listę nr. 3 (drobnych kupców i rzemieślników żydowskich) padło głosów 133.

Na listę nr. 4 (grono bezpart. mieszkańców m. Tuszyna) padło głosów 133.

Na listę nr. 5 (zw. ortodoksów w Tuszynie) dodano głosów 153.

Lista nr. 6 (rolników, rzemieślników i kupców chrześcijan) otrzymała głosów 704.

Lista nr. 7 (jedności demokratycznej robotników i małorolnych) zyskała głosów 205.

Podział mandatów nastąpi w dniu dzisiejszym.

Odważny gość



— Nie mam zupełnie serca i zainteresowania dla niemowląt.

Bilans handlowy

nastraja optymistycznie

Z Warszawy donoszą: Bilans handlowy zagraniczny Polski za grudzień zamknięty został nadwyżką wynoszącą 62 milj. 742 tys. zł. Przewóz towarów do Polski wynosił 91,076,000 zł., wywóz zaś 117,818,000 zł.

W grudniu roku ub. wywóz węgla z Polski w porównaniu z listopadem zmniejszył się o 232 tys. ton i wynosił 1,158,000 ton.

Ofiara hazardu

Z Gdańska donoszą: W Sopocie popełnił samobójstwo 42-letni ziemianin z pod Lwowa, Józef Sielecki. Jak wynika z listu, pozostawionego w hotelu, zmarły przegrał w ciągu 5 dni w kasynie sopockim 120 tys. złotych, z czego 108 tys. były własnością jego szwagra, powierzoną mu dla załatwienia pewnego interesu w Gdyni. Sielecki, wróciwszy rano z kasyna do hotelu, pisał przez dwie godziny listy, poczem, zapłaciwszy rachunek hotelowy, wyszedł na balkon i wystrzelił z rewolweru w usta zakończył swoje rachunki ze światem. Osierocił on żonę i pięcioro dzieci.

Dźwiękowy kino-teatr

APOLLO

Dziś premiera!

Wersja dźwiękowa!

Wielkiego filmu, osnutego podług powieści Victora Hugo p. t.

Człowiek śmiechu

Dramat miłości i poświęcenia.

W rolach głównych:

Konrad Veidt, Mary Philbin

Pocz. codz. o 4, w sob., niedz. i święta o 12.

Następny program: **Oblawa w Paryżu.**

ŁÓDZ, PIOTRKOWSKA 21-1172

KLISZE 100

do reklam gazetywych
Cenniki i Prospektów
Lipca fotografowane dla celów reprodukcyjnych
Kuszyński projekty reklamowe
i techniczne wykończono



Najbliższa premiera kina dźwiękowego „PALACE”

będzie prawdziwą uczcżą dla kinomanów



Nowe władze Ł. K. S.

Na odbytem w ubiegłą sobotę walnym dorocznym zgromadzeniu Łódzkiego Klubu Sportowego dokonano wyboru nowych władz klubu, które dały następujące wyniki:

Prezesem przez aklamację został wybrany ponownie plk. dypl. Chilarński, członkowie zarządu: pp. Kopka, dyr. Skibiński, Pfajfer, Josa, inż. Rau, inż. Mackiewicz, inż. Kowalski, inż. Tomaszewski, prok. Zgliczyński, Krachulec, Tadeusiewicz, Lange, Goliński, Merle, Wardęszkiewicz i Wnukowski.

Obradom przewodniczył p. Wisłowski. Na zebraniu tem obecnych była rekordowa ilość członków.

W skład komisji rewizyjnej weszli pp. Rogacki, Grajwoda i Warzecki.

Gry sportowe Makabi—IKP.

Turniej gier sportowych rozegrany pomiędzy drużynami IKP a Makabi w siatkówce męskiej i żeńskiej, oraz w koszykówce zakończył się w ogólnej punktacji remisowo 2:2. W siatkówce żeńskiej Makabi pokonała IKP 35:20, w męskiej siatkówce przegrała 20:24. W koszykówce męskiej IKP — Makabi 35:12 i wreszcie junjorzy Makabi pokonali w koszykówce męskiej IKP w stosunku 46:8.

WARSZAWA. Mecz w koszykówkę męską pomiędzy drużynami Polonii i drużyną łódzką Kalver zakończył się zwycięstwem drużyny stołecznej 36:26. Natomiast w siatkówce drużyna gości pokonała zespół ŁS. (warszawskiego) 30:16.

Doskonała drużyna estońska w Łodzi

W najbliższą niedzielę zawita do Łodzi doskonała estońska drużyna z Tallina YMCA. Rozegra ona dwa mecze w koszykówce męskiej przeciwko przeciwnikom jej będącymi koszykarze ŁKS, drugi raz — Makabi. Drużyna estońska jest pierwszorzędną i poziom koszykówki reprezentuje bardzo wysoki. Mecze powyższe odbędą się w sali ŁTSK przy ul. Zakątnej 82, w godzinach przed i popołudniowych.

Mecze piłkarskie na Śląsku

KATOWICE. Rozegrano tu mecz o puchar Juvelji pomiędzy Ruchem a K. S. Chorzów, zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 1:1. Bramki zdobyli: dla Ruchu — Peterek, dla K. S. Chorzów — Latusiński.

Mecz krakowskiego Wawelu z Policynym K. S. zakończył się zwycięstwem Wawelu 2:0.

PULOWERY,

sweatery, czapki i torebki ręcznej roboty wykonawam z własnych i powierzonych materiałów.

Al. 1-go Maja 11 front, parter m. 1.

Sokół (Łódź) gromi poznańczyków 13:3

Piękna walka Seweryniaka. — Dobra postawa gości. — Trzy zwycięstwa przez K. O.

Sekcja pięściarska łódzkiego Sokola rozegrała w dniu wczorajszym drużynowy mecz z Sokolem poznańskim, odnosząc świetne zwycięstwo w ogólnej punktacji 13:3.

Imprezę wczorajszą należy uznać za udaną pod względem sportowym. Walki były niezwykle interesujące, poziom dość wysoki. Goście fizycznie reprezentują się świetnie i choć ustępowali łodzianom, to jednak nie tak znacznie jakby można sądzić z wyniku.

W meczu tym publiczność miała aż trzy zwycięstwa przez ulubione

k. o. Do najciekawszych spotkań zaliczyć należy walkę Seweryniaka z wicemistrzem Poznania Misiurewiczem, Pisarskiego z Gralakiem, do najsłabszych — Trzonka z Rogowskim.

Zawody odbyły się w sali teatru popularnego w godzinach przedpołudniowych. W pierwszej parze w wadze papierowej stawali:

SZMUDA (P) — OLCZAK (Łódź) Łodzianin, dzięki nadwadze, traci dwa punkty walkowerem. W spotkaniu towarzyskiem przegrywa przez k. o. już w 2 m. 40 s.

Waga musza: PIETRZYŃSKI (Ł) — ROMAŃSKI. Pietrzyński prowadzi bardzo ładnie walkę i już pod koniec drugiej rundy uwiadcza się jego wyższość, która, spotęgowana w ostatnim starciu, przynosi mu pewne zwycięstwo na punkty.

Waga kogucia: WIESŁAW (Ł) — LADEK. Wiesław od „pierwszego kroku” poczynił pewne postępy. Atakuje on dobrze, brak mu skuteczności. Wynik remisowy uzyskany z przeciwnikiem wyższym, o dalekim zasięgu ramion, jest dla

niego sukcesem. Wiesław opanował dziś dobrze uniki.

PISARSKI — GRALAK. Łodzianin, osłabiony zbyt długim ściągnięciem wagi, trafił na bardzo ruchliwego przeciwnika i w ciągu I rundy nie może sobie z nim poradzić. Dopiero pod koniec II starcia niezawodne proste Pisarskiego wyczerpują przeciwnika, który w ostatnim starciu trafiony silnym prostym w żołądek poddaje się. Pisarskiemu przyznano zwycięstwo przez techniczne k. o.

Ciężką przewagę miał KLIMCZAK z twardym PIERARTEM, który walczył zupełnie bez stylu. Po odpoczynku Klimczak zaczyna operować prostymi, które stale osiąga gaję cel., to też zapewnia tą rundę dla siebie, w trzeciej rundzie Pierart, mocno przemęczony, stawia już słaby opór, jednak wytrzyma do końca rundy, przegrywając na punkty.

Najpiękniejszą walkę stoczył SEWERYNIAK z MISIUREWICZEM. Przyniosła ona zwycięstwo Seweryniakowi, dzięki miażdżącej wprost przewadze uzyskanej przez niego w trzeciej rundzie, choć początek walki nie zapowiadał się zbyt różowo dla łodzianina.

Seweryniak rozpoczyna ataki, długa przerwa nie wyszła mu na dobre, brak pracy nóg daje się zauważyć. Misiurewicz, typowy bokser defenzywny, z miejsca kontruje zaczepki i dobrze operuje serjami. Ciosy jego są błyskawiczne i bardzo silne. Seweryniak trafiony kilkakrotnie celnie walczy z silnie krwawiącym okiem. W drugiej rundzie łodzianin zmienia taktykę i kilka razy jego lewa znajduje drogę do szczęki przeciwnika. Nieruchliwość Misiurewicza znacznie ułatwia zadanie łodzianinowi, który stale jest w ofensywie. W trzeciej Seweryniak przysusza generalny atak. Misiurewicz broni się jak może, kryjąc szczękę w rękawice; obezwładniony uderzeniem w żołądek z ledwością wytrzymuje do końca walki przegrywając na punkty.

TRZONEK — ROGOWSKI. Dwaj przedstawiciele wagi średniej stoczyli najsłabszą walkę. Spadek formy Trzonka jest zadziwiający. Zdaje się, iż tytuł mistrza okręgu przepadnie dlań bezpowrotnie. Łodzianin musiał się dobrze napracować, żeby uzyskać wygraną na punkty. Zwycięstwo zapewniła mu przewaga w III rundzie. Tak niecelnych uderzeń, zadawanych z olbrzymim rozmachem, tak nieprodukcyjnej pracy boksera w ringu dawno już nie widzieliśmy.

WŁODARSKI — HOLASZ (P). Ostatnia walka rozpoczęła się w tempie błyskawicznym. Pierwszy, atak następuje ze strony Włodarskiego, przeciwnik rewanżuje się tak niebezpiecznie i nasuwa mu się możliwość wygrania spotkania przez k. o. Nagle jeden, ledwie doszczępalny, cios w żołądek zwała z nóg Holasza i niezdolnego do walki sędzia wylicza. Zwycięstwo Włodarskiego przez k. o. przypięczętowało ostateczny wynik meczu.

W ringu sędziował p. Sierota.

Rokosz bokserów Warszawy

Walne zgromadzenie W. O. Z. B. występuje przeciwko Polskiemu Zw. Bokserskiemu

W dniu wczorajszym obradowało w Warszawie nadzwyczajne walne zgromadzenie warszawskiego okręgowego związku bokserskiego, zarząd którego, jak już donosiliśmy, został zawieszony przez Polski związek bokserski za szereg przewinień statutowych i za nieporządkowanie się uchwałom najwyższej magistratury boksu w Polsce.

Na zebraniu tem byli obecni przedstawiciele wszystkich 12 klubów, uprawiających sport bokserski oraz specjalnie wydelegowany przedstawiciel zarządu PZB.

Delegatom klubów gładko trafily do przekonania wywody zdyskwalifikowanego zarządu, który, korzystając z okazji, nie czniejszał ochwalić się wielkimi „zasługami” swymi, bagatelizując jednocześnie stanowisko zarządu PZB. i przechodząc do porządku dziennego nad wywodami delegata z Poznania.

Jak ciekawie ujmują pod względem statutowym wytoczone im zarzuty chociaż warszawscy, świadczy najlepiej ich chęć załatwienia zatargu finansowego, powstałego na tle niedokonanego dotychczas jeszcze rozliczenia z odbytych przed rokiem mistrzostw indywidualnych Polski. Oto wysłano pro pozycję załatwienia tej sprawy, drogą arbitrażu, przez związek związków sportowych, motywuując wybór arbitra tem, iż jest to najwyższa magistratura sportowa w Polsce.

Wniosku tego, zakrawającego na krotoczwilę, rozumie się nie mógł zaakceptować przedstawiciel zarządu PZB., nie znajdujący absolutnie u zgromadzonych dobrej woli do zlikwidowania zatargu. Prawdo-

podobnie, nie zaakceptuje go również i zarząd Polskiego zw. bokserskiego. Kluby warszawskie, chcąc dać wyraz swego solidarnego stanowiska ze zdyskwalifikowanym zarządem, wyraziły mu podziękowanie i jednocześnie dokonały wyboru tych samych ludzi przez aklamację.

Rozumie się, iż takie stanowisko „mecenatów” sportowych Warszawy nie przyczyni się ani na jotę do złagodzenia i likwidacji wynikłego zatargu, lecz wręcz odwrotnie pogłębia go znacznie. Dziś trudno przewidzieć jaki obrót ostatecznie przybierze cała ta sprawa. Możliwe, iż PZB., licząc na oparcie innych okręgów, sięgnie do arsenału swych najsilniejszych i pozostających w jego mocy represji i nie cofnie się przed dy-

skwalifikacją całego okręgu warszawskiego, zakazując związkowi i klubom innych okręgów utrzymywania stosunków sportowych z krnąbrną Warszawą, by zmusić rokosz do respektowania swych zarządzeń. Możliwe, że znajdzie się inna droga.

Nie ulga kwestji, iż obecny stan rzeczy, a tembardziej następstwa ewentualnej dyskwalifikacji całego okręgu warszawskiego, nie dobrego nie przyniosą polskiemu bokswi. Lepiej jednak stłumić niesłychany i niespotykany w sporcie naszym rokosz w zarodku. Ofiary, jakie sport bokserski przytem poniesie, będą daleko mniejsze, niż te, które mogą powstać przy tolerowaniu tej niesłychanej nicsubordynacji.

Świetne zwycięstwa Thunberga Niepowodzenia mistrza Polski Kalbarczyka

DAVOS, 10 I. W zawodach o mistrzostwo Europy w jeździe szybkiej na lodzie brał udział również i mistrz Polski p. Kalbarczyk. Polak nie osiągnął żadnych sukcesów, przyczem stał do biegu na 500 mtr. i 3 klm.

W biegu na 500 mtr. Kalbarczyk zajął z kolei 11 miejsce, a więc przedostatnie, wyprzedzając jedynie Niemca Barwę. W biegu na 3 klm. polak uplasował się na 7-em miejscu przed Barwą (Niemcy), Götvösem (Węgry) i dwoma jeźdźcami holenderskimi. Czas Kalbarczyka

na 500 mtr. wynosi 54 sek., w biegu na 3 klm. — 5 m. 43,6 s.

We wszystkich odbytych biegach triumfował niepokonany Thunberg (Finlandja), mistrz świata w jeździe szybkiej.

W biegu na 500 mtr. Thunberg uzyskał czas 45,6 sek., na 3.000 mtr. — 5 min. 19,2 sek., wreszcie na 5 klm. — czas 8 m. 40,9 sek.

W związku z wynikami, osiągniętymi przez Kalbarczyka, wyjazd zawodnika tego na olimpiadę zimową do Lake Placid nie ma racji bytu i prawdopodobnie też nie nastąpi.



Najdowcipniejsza, najmiłsza, najzabawniejsza para komików

Pat i Patachon

w swym nowym arcydziele humoru zdobywają miłość, szczęście i pieniądze
p. t. **Pat i Patachon jako włóczęgi**
Międzynarodowy kongres włóczęgów! Wesołe przygody w zakładzie fryzjerskim! Pat i Patachon championami piłki nożnej?! Tysiące arcykomicznych sytuacji. — Nadprogram: „SNOOK” arcyciekawy film z życia mieszkańców północy.
Dziś początek o g. 4-ej. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.



Dziś i dni następnych!

I-szy dźwiękowy
Kino-Teatr w Łodzi
SPLENDID
ul. Narutowicza 20.

Dziś i dni
następnych!

Najwspanialszy
nadprzebój.
Romanse Cygańskie
Piosenki w języku rosyjskim.
w roli
gł. **Brygida Helm**
oraz **Józef Schildkraut**
RODEGO.

Reż. genialnego angielskiego
Pudowkina Williama Willcoft'a pt.

Bilety ulgowe i passe-partout ważne
Początek o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej.

Dźwiękowy Teatr Świetny
CASINO
Dziś i dni następnych!



Najnowsze arcydzieło Joe May'a
Jej ekscelencja miłość!
W roli
główn. **Annabella**

Popularne piosenki najmodn. kompozytora Paryża Waltera Jurmana
Foxtrott: „Czy znasz mój rytm“?
Walc: „O tobie myślę całą noc“
Tango: „Ty nie jesteś pierwsza“.
Nadprogram dodatek dźwiękowy
Początek seansów o godz. 4.30 p. p.
Passe-partout i bilety ulgowe ważne.

Dźwiękowe
Kino



Dziś i dni następnych!
TRIUMF WALCA

Czarowna symfonia miłosna, osnuta na tle pełnego miłości, bujnego
życia króla walca JANA STRAUSSA. W rolach głównych:
Claire, Rommer, Ita Rina, Jan Stüwe.
Nadprogramy! Poc. o 4, w sob. i niedz. o 12.

Dźwiękowe
Grand-Kino
Dziś i dni następnych!
Początek seansów o godz. 4 po poł.

Pierwszy całkowicie
mówiono - śpiewny
film polski
„Ułani, Ułani, chłopcy malowani“
wg scenariusza **Generała Wieniawy Długoszowskiego** i Ferdynanda Goetla. — W rolach gł.
Pogorzelska, Dymśa, Krukowski, Frenkiel, Walter, Chaveau, Skonieczny i inni
Przełom polskiej produkcji filmowej. Pierwszy i jedyny film polski bez napisów. Bilety ulg. i passe-partout bezwzgl. nieważne.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL“
Dziś i dni następnych!

Epokowa kreacja słynnego **WAL-LACE'A BEERY** w arcydziele dźwiękowym reżyserji **GEORGA HILLA** p. t. **„SZARY DOM“**
Szare twarze, szare życie, szare cienie istot ludzkich, gehenna i bunt, to tragedia więźniów
W rolach głównych: **Lewis Stone, Robert Montgomery, Leila Hyams.**
Nadprogram dźwiękowy dodatek Paramountu i aktualności z kraju.
Ceny miejsc popularne! Sala mocno ogrzana! Początek w dni powszednie o 4.30 w soboty i niedziele o 12.30



Dziś i dni następnych! Pierwszy sowiecki dźwiękowiec realizacji perlv rosyjskich reżyserów **Sergjusza Eisensteina**
BŁĘKITNY EXPRESS
Dramat z krainy Wschodzącego słońca. — Udział biorą wielcy artyści teatrów rosyjskich
wytwórni **Meżrapom - Ruś Moskwa.**
Nad program: **Małżeństwo z rozsądku** doskonała nowela Czechowa, obrazująca przedwojenne życie wyższych urzędników w carskiej Rosji.
Początek o g. 4 p. p. Kupony ulgowe **ważne.** Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Zimowe zawody motocyklowe

Killmayer (Austria) i Czerniak (Poznań) dwukrotnie
tryumfowali w Zakopanem

ZAKOPANE. — W dniu 9 bm. odbyła się pierwsza część zimowych wyścigów motocyklowych, zorganizowana przez krakowski klub motocyklowy. Wyścigi odbywały się w dobrych warunkach torowych. Nawierzchnia jezdni odpowiednio przygotowana i wywalcowana, zawodnicy uzyskiwać mogli większą szybkość.

Zawody, pod względem sportowym przedstawiały się bardzo imponująco, obfitowały w wiele emocjonujących momentów.

W finale maszyn do 350 ccm. przy 8 okrążeniach toru, pierwsze miejsce zajął Czerniak, 8,13,5, 2) Baran 8,32 i jedna piąta, 3) Weyel 8,36 i dwie piąte.

W finale maszyn do 500 ccm. za cięta walka.

Austrjacki motocyklista, Killmayer prowadzi przez dwa okrążenia, wyróciwszy się na wirażu, ustępuje przeciwnikowi Nagengastowi, który dopiero na końcowym wirażu wywraca się.

1) Killmayer 7,42, 2) Nagengast 7,45 i jedna piąta, 3) Gembala 10,42 i dwie piąte.

Następnie odbyły się skjøringi za motocyklami w dwóch częściach. W pierwszym skjøringu: 1) Gembala z narciarzem Paudynem 2,19 i cztery piąte, 2) Killmayer z Krzeptowskim 2,23 i jedna piąta.

W drugim skjøringu startowała Bronisława Staszek - Polanka z równocześnie z dwoma narciarzami. Zająłaby ona pierwsze miejsce, gdyby nie upadek na trasie. Pierwsze miejsce przypadło w udziale Gembali z narciarzem Szindlerem 2,46 i dwie piąte.

W międzyczasie odbyły się popisy w jeździe zręczności p. Bogackiego na motocyklu N. N., który wzbudził entuzjazm u publiczności. Dodać należy, iż zawodników zagranicznych w pierwszym dniu prze-

śiadował pech. Mianowicie Ludwig z Berlina, wskutek spadnięcia opony, wycofać się musiał ze startu, dalej znakomity zawodnik austriacki Schneeweks, zdobywca pierwsze go miejsca w wyścigu tatrzańskim, wskutek defektu maszyny, nie mógł startować w finale.

W drugim dniu, którego program był prawie identyczny z pierwszym i który był poniekąd rewanżem obaj zwycięzcy potwierdzili swą wysoką klasę w kategorii do 350 ccm., trymował Czerniak, w kategorii do 500 ccm. pierwszy przybył ponownie Killmayer. Ponadto odbyły się zawody skjøringowe za motocyklami.

Sonia Henie posadza ją o zawodowość

Amerykański komitet olimpijski, podejrzewając znakomitą mistrzynię w jeździe sztucznej na lodzie, Sonię Henie, o uprawianie ukrytego profesjonalizmu, zakwestjonował jej amatorsztwo i obecnie rozpoczął dochodzenie w tej sprawie, zwracając się wszędzie gdzie Sonia Henie ostatnio występowała z prośbą o podanie wysokości sumy pobranej przez nią jako odszkodowanie. Wyniki tego dochodzenia oczekiwane są przez cały świat sportowy z ogromnym zainteresowaniem.

Ostatni mecz naszych olimpijczyków

Dziś w Warszawie rozegrany zostanie ostatni mecz naszych olimpijczyków hokejowych przed wyjazdem do Lake Placid. Natychmiast po meczu drużyna wyrusza w podróż. Wyjazd z Warszawy nastąpi pociągiem paryskim o godz. 22.35.

Na ringach w kraju

Pogrom bokserów lwowskich

LWÓW. Reprezentacja pięściarska Lwowa walczyła w dniu wczorajszym z reprezentacją drużyną Śląska, przegrywając z nią w wysokim stosunku 4:12, przyczem ślązacy nie wydelegowali swego najsilniejszego składu.

WARSZAWA. Drużynowy mecz pięściarski Polonii warszawskiej z lwowską Hasmoną zakończył się zwycięstwem cyfrowo zwycięstwem stołecznej drużyny bokserkiej 14:2.

Hokej zagranicą

Finał turnieju hokejowego w Arosie o złoty puchar rozegrał się między Züricher Schlittschuh Club i reprezentacją uniwersytetu Oxford. W meczu tym zwyciężył Z. S. C. w stosunku 1:0 po zaciętej walce. Z pozostałych wyników wybija się sensacyjna porażka B. S. C.

Zaznaczyć należy, iż jedyne dwa punkty zdobyli lwowianie, dzięki dyskwalifikacji Kaźmierkiego za uderzenie foul. Dalej punkty walkowerem zdobył dla Polonii Goss oraz Mizerski w walce półciężkiej przez dyskwalifikację Grossa.

Drużynowe zawody bokserkie Gwiazda — Skoda przyniosły zwycięstwo zawodnikom Gwiazdy w stosunku 8:6.

Skra — YMCA. 14:8. Sensacją tych zawodów było zwycięstwo Ożarka nad Głowackim.

(Berlin), odniesiona w spotkaniu z W. A. C. (Wiedeń). Wiedeńczycy zwyciężyli 2:1. Pozostałe wyniki przedstawiają się następująco: Z. S. C. — W. A. C. 9:3, W. A. C. — Arosa 1:0, Oxford — W. A. C. 7:0. Złoty puchar zdobyła drużyna Z. S. C. przed Oxfordem i W. A. C.

ZAKOPANE
PENSJONAT „DIANA“
UL. ZAMOJSKIEGO, TEL. 489.
POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ

Komfortowa willa. Centralne ogrzewanie. Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Słoneczna weranda. Wykwintna kuchnia — na żądanie dietetyczna. Ceny niższe.

Informacji udziela d-rowsa Abrutinowa w Zakopanem willa „Diana“.

Biuro Dzienników i Ogłoszeń „Promień“

Łódź, Piotrkowska 81. Tel. 112-98.

ma zaszczyt zawiadomić P. T. czytelników, iż na rok 1932 przyjmuje prenumeratę na dzienniki i czasopisma, miejscowe, krajowe oraz zagraniczne, jak to:

Głos Poranny	Tygodnik Ilustrowany	Berliner Tageblatt
Kurjer Warszawski	Świat	B. Z. am Mittag
Gazeta Warszawska	Bluszcz	Wiener Journal
Kurjer Poranny	Radio	Berl. Ilustr. Zeitung
Robotnik	Kobieta w świecie i w domu	Woche
Gazeta Polska		Elegante Welt
Polska Zbrojna	Bridge	Die Dame
Kurjer Poznański	Przegląd Sportowy	Rundfunk
Ilustrowany Kurjer	Światowid	Funkpost
Monitor Polski	Kobieta Współczesna	Grüne Post
	Wiadomości Literackie	oraz na wiele innych

Również salutujemy wszelkie zlecenia ogłoszeniowe do pism miejscowych i krajowych ściśle po cenach redakcyjnych

Dźwiękowe Kino-Teatry
ODEON — **WODEWIL**
 Przejazd 2 — Główna 1

Nad program:
Farsa z Laurel'em i Hardy'm

UWAGA! Ceny miejsc popularne

Dziś i dni następnych film p. t.
BUSTER SIĘ ZENI

Historja mężczyzny, który nigdy dotąd nie miał DO CZYNNIENIA z KOBIETAMI a musiał udawać WIELKIEGO UWODZICIELA. W roli głównej:

BUSTER KEATON

KURSY HANDLOWE
I. Mantinbanda w Łodzi, ul. Przejazd 12
 Telef. 157-91.

Wykłady w następnym półroczu rozpoczną się 12 stycznia 1932 roku ogólną zbiórką o godzinie 7 wieczór. Zapisy przyjmuje Kancelaria kursów codziennie od godz. 11—1 pp. i od 4—8 w. Kierownik kursów **I. Mantinband**

POWIELANIE TEKSTÓW

W DOWOLNYCH ILOŚCIACH, WYKONUJE ULEPSZONEMI METODAMI, SZYBKO i TANIO



BIURO „IRENIT”
 PIOTRKOWSKA 89 Tel. 223-38

Dźwiękowe Kino
MIMOZA

KILINSKIEGO 178

Dziś poraz ostatni!
Nora Ney, Zbyszko Sawan
K. Junosza-Stepowski
 w rewelacyjnym filmie według fragmentów powieści Stefana Kiedrzyńskiego p. t.

SERCE NA ULICY

Początek seansów: w dni powszednie o g. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 2. Ostatni seans o godzinie 9.15. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr. Następnym program: „Nasza jest noc” W roli głównej HENRY ROUSSEL, MARIE BELL

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy ryp-turowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg

Kilińskiego 112, tel. 111-35. Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 3 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu.

KUPCY

którzy polecają swoje towary

w „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają zmniejszenia obrotów

„SANATO”

Zakład Położniczo-Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 213-57
 I i II klasa
 Oddział położniczo-ginekologiczny
 Dr. med. Sz. Eigerowa
 Dr. Reitler Kurjańska
 Dr. med. J. Baum
 Dr. med. W. Eychner
 Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.
 Opleka nad dółkami
 Dr. med. J. Polakow
 Oddział chirurgiczny
 Dr. med. M. Kantor, gods. przyjm. 1—2 pp.

Doktor WOLKOWYSKI

Cegielniana 4, tel. 216-90
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
 leczenie djatermją i elektroterapią (lampą kwarcową)
 Przyjmuje od 9—2 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1. Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia.

Po 20 gr.

NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1. TEL. 133-72 i 209-87

Dr. med. Sadokierski

Stomatolog-chirurg
 choroby zębów, sznurek, dziąsła, podniebienia, języka i t. d.
 regulacja zębów
 Rentgen elektroterapia
 Ordynuje 3—7 7697
 PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Dr. med. ST. PRAPORT

GINEKOLOG—UROLOG
 CHOROBY KOBIECIE i DRÓG MOCZOWYCH
 Gdańska 77a, tel. 203-98
 Przyjmuje od 8—8 w.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
 TEL. 205-38
 czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—1 przyjmują 2—3 kobiety—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp, leczenie chorób wenerycznych i skórnych
PORADA 3 ZŁ.

TERMOMETRY

MAKSYMALNE KAPIELOWE ŚCIENNE ZAOKIENNE

w wielkim wyborze po cenach przystępnych.
TERMOMETRY POKOJOWE OD ZŁ. 1.20 poleca

ISTN. OD 1894 R

Magazyn Optyczny **SZYMON URBACH, Sp. z o. o.**
 PIOTRKOWSKA 33 :: TELEF. 222-23



Dr. med. L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych
Nawrot 32 tel. 213-18
 przyjmuje od 8—10 r. i od 4—8 w. w niedziele i święta od 9—12 w poł. Dla pań oddzielna poczekalnia.

WYKWALIFIKOWANA WYCHOWAWCZYNI z dobrymi świadectwami poszukuje posady do małego dziecka. Oferty sub „Pracowita”. 1556-9

BILANSISTA - buchalter z pierwszorzędnymi referencjami poważnych przedsiębiorstw, zaprowadza i prowadzi księgi oraz sporządza bilanse. Na żądanie składa kaucję tytułem gwarancji uznania ksiąg w sprawach podatkowych. — Informacje 7—9 w. Piotrkowska 183, I p. ofic. 4098-2

POTRZEBNY służący zaraz. Brzezińska 36. 4117-2

CENTRALNA ŁADOWNIA AKUMULATORÓW

ŁÓDZ
 PIOTRKOWSKA 167
 TEL. 205-21.

RADIOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH
 NA TELEF. WEZWANIE TEL. 205-21 TEL. ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.

Ugłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogl. tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi z. 4.60, za odosłaniem — 4.00. W innych miastach — z. 4.80. Zmiana — z. 9. —